

Należałoby teraz jeszcze na koniec przedstawić w kilku słowach jak powstaje sam pomysł kompozycyjny i jakie to momenty odgrywają rolę przy formowaniu się myśli twórczej w gotowe kształty kompozycyjne. Jeśli kompozytor postanowi dokonać układu na chór jakiejś pieśni ludowej czy artystycznej, która mu się szczególnie spodobała, to musi najpierw zapisać melodię w tonacji, która będzie najodpowiedniejszą dla głosu, przeznaczonego do jej wykonania, ze względu na brzmienie. Następnie obmyśli jej harmonizację dwu, trzy lub czterogłosową, uwzględniając w doborze akordów charakter oraz budowę tonacyjną melodii. Harmonizacja ta może przy każdej zwrotce być inaczej potraktowana, zazwyczaj w zależności od treści tekstu. Z tego samego względu przechodzi czasami melodia z głosu najwyższego do najniższego lub średniego, a czasami także zmienia tonację. Pole dla pomysłów kompozycyjnych przy tego rodzaju utworach mimo pewnych ograniczeń narzuconych istnieniem gotowej melodii jest dość rozległe, szczególnie, gdy weźmiemy pod uwagę możliwość stosowania imitacji, która wprowadza do kompozycji dużo ożywienia. Poza tym kompozytor może także wprowadzić do swego układu efekty chóralne, które w tego rodzaju opracowaniach są dość często stosowane.

Momentem, który już w opracowaniach pieśni zaczyna odgrywać pewną rolę jest tekst pieśni. Przy tworzeniu zaś kompozycji oryginalnych staje się on dla kompozytora punktem wyjścia. Po przeczytaniu wiersza, który mu się spodobał, zaczyna się w jego wyobraźni rysować ogólny plan kompozycji, jej nastrój, rodzaj; później wyłaniać się poczynają także pewne szczegóły melodyczne i harmoniczne. Muzycy tej miary co Mozart, Schubert miewali chwile, w których równocześnie z czytaniem poematu zarysowywała się w ich wyobraźni gotowa melodia wraz z jej szatą harmoniczną.

Kompozytor zapisuje na papierze swoje pomysły, zaczyna je rozwijać, uzupełniać, budować w pewną całość architektoniczną. Prócz melodii krystalizują się także pod piórem względnie pod palcami w czasie przegrywania pomysłów harmonie utworu i linie melodyjne głosów towarzyszących. Powstaje kompozycja chóralna, która przez pewien czas jeszcze poprawiana i czelowana uzyskuje w końcu ostateczny kształt, jaki spotykamy w śpiewnikach. Taka jest mniej więcej historia powstawania naszych popularnych utworów chóralnych np. „Co tam marzyć“, „Postój piękna gołąbeczko“, „Wyptłyn pieśni“.

Pewne nowe względy wchodzą w grę wtedy, gdy tekst pieśni posiada treść opisową, o pewnych pierwiastkach dramatycznych. Muzyka będzie musiała także opisywać i odmalowywać dźwiękami obrazy, które poeta wysnuwa przed oczyma czytelnika. Co prawda sztuka ta należy raczej do malarstwa, ale i muzyka może w pewnych granicach. podkreślając głównie momenty akustyczne opowiadania — ilustrować zjawiska świata zewnętrznego. Utwory w ten sposób skomponowane są w naszej literaturze chóralnej dość liczne i należą do najbardziej lubianych kompozycji chóralnych. Wystarczy, jeżeli wymienię kilka tytułów tych kompozycji, np. „Bajka o myszce“, „Paweł i Gaweł“, „Dwie dole“, „Sztandary na Kremlu“, „Burza“ i t.d.

Wprowadzenie ilustracji muzycznej do twórczości chóralnej zostało dokonane już dość dawno. W wieku 16 cieszyły się olbrzymią popularnością chansons Janne-quine'a, które nosiły takie tytuły, jak „Bitwa“, „Śpiew ptaków“, „Plotkujące kobiety“. Ta możliwość wyzyskania głosów chóralnych i efektów w nich możliwych do celów ilustracyjnych do dziś dnia stanowi główną atrakcję wielu kompozycji na chór skomponowanych.

Powstawanie takich kompozycji jest naturalnie trochę odmienne niż utworów o charakterze lirycznym. Kompozytor czytając wiersz, w wyobraźni swej przedsta-